

BRACIA DOLORYŚCI I ICH DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA W ZAWICHOŚCIE

Wstęp

Zgromadzenie Synów Matki Bożej Bolesnej zostało założone przez bł. Ojca Honorata Koźmińskiego 8 XII 1893 r. z domem macierzystym w Radzyminie. Wyodrębniło się ono ze Zgromadzenia Braci Sług Maryi Niepokalanej¹, które również założył o. Honorat Koźmiński². W myśl konstytucji głównym celem Zgromadzenia Synów Matki Bożej Bolesnej było szerzenie chwały Bożej i uświęcenia członków zgromadzenia, poprzez zachowanie trzech ślubów zakonnych: posłuszeństwa, czystości, ubóstwa oraz własnych konstytucji³. Szczególnym charyzmatem zgromadzenia była opieka i praca prowadzona nad młodzieżą, wychowywanie jej w oparciu o zasady życia chrześcijańskiego⁴. Do tego celu zgromadzenie braci dolorystów podjęło zadanie zakładania lub prowadzenia warsztatów rzemieślniczych, szkół, konwiktów, patronatów katolickich dla młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i wiejskiej⁵.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wkładu braci dolorystów w działalność wychowawczo-oświatową na polu wychowywania i kształcenia młodzieży, którą przygotowywali w sposób rzetelny do pracy zawodowej. Podstawę źródłową stanowiły materiały zaczerpnięte z: Archiwum Braci Dolorystów w Józefowie oraz Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu. Do najcenniejszych opracowań związanych z tym tematem należy zaliczyć pozycje: M. Bagiński i A. Różycki⁶. Rys historyczny Zgromadzenia Synów Matki Bożej Bolesnej oraz, O Zgromadzeniu Synów Matki Bożej Bolesnej zwanymi Braćmi Dolorystami, znajdujące się w Archiwum Braci Dolorystów.

1. Początki i organizacja działalności braci dolorystów

Początki Zgromadzenia Synów Matki Bożej Bolesnej, laickiego zgromadzenia bezhabitowego sięgają 1893 r. Zostało ono wyodrębnione z braci sług Maryi Niepokalanej, z generalnym przełożonym Izydorem Kajetanem Wyslouchem, który zredagował ustawy. W 1908 r. zrzeszało około 200 członków żyjących wspólnie i około 120 nie związanych więzią wspólnotową. Składali oni przyrzeczenia wierności lub śluby proste.⁷

Charakter powołania braci dolorystów ujawniał się w ich opiece moralnej nad ubogą młodzieżą męską. Odzwierciedlało się to w przygotowywaniu chłopców do wykonywania zawodu i podjęcia samodzielnego życia. Charyzmat ten realizowano na początku w sierocińcach, ochronkach prowadzonych przez organizacje filantropijne, w powstających szkołach rzemieślniczych i zawodowych, w gimnazjach ogólnokształcących i seminarium nauczyciel-

¹ R. Gumkowski, *Powołanie brata dolorysty na tle początków zgromadzenia*, w: *Powołanie honorackie*, red. A. Kruszyńska, Zakroczym 2006, s. 79.

² G. Bartoszewski, H. I. Szumił, *Zgromadzenie Synów Matki Bożej Bolesnej*, w: *Dziedzictwo bł. Honorata Koźmińskiego*, red. H. I. Szumił, G. Bartoszewski, Sandomierz 1998, s. 601.

³ Archiwum Braci Dolorystów w Józefowie (dalej cyt. ABD), Konstytucje Zgromadzenia Synów Matki Bożej Bolesnej, Warszawa 1936, art. 1, s.5.

⁴ Tamże, art.2, s. 5.

⁵ Tamże.

⁶ M. Bagiński, *Rys historyczny Zgromadzenia Synów Matki Bożej Bolesnej*, Radzymin 1940 mps w ABD; A. Różycki, *O Zgromadzeniu Synów Matki Bożej Bolesnej zwanym braci dolorystami*, Józefów k. Otwocka 2004, mps w ABD.

⁷ J. Duchniewski, *Doloryści*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985, s. 46.

skim⁸. Szczególną troską otaczali bracia doloryści chłopców z najuboższych rodzin robotniczych, aby chronić ich od zgubnych skutków ulicy i propagandy socjalistycznej. Na tajnych lekcjach uczyli prawd wiary, a także języka polskiego i historii⁹. Bracia kierowani też byli do pracy w sierocińcach, ochronkach i innych młodzieżowych zakładów opiekuńczych prowadzonych i utrzymywanych przez Towarzystwo Dobroczynności. W instytucjach tych żywiono dzieci, uczono pisać i czytać, prowadzono zajęcia z robót ręcznych oraz uczono pacierza¹⁰. Bracia doloryści podejmowali się także działalności apostołskiej poprzez pracę misyjną, kierowanie ruchami religijnymi i prowadzenie kursów. Prowadzili również świetlice, internaty i szkoły¹¹. Działalność swoją prowadzili także poprzez tanie świadczenie usług rzemieślniczych. Ich postawa apostołska uwidaczniała się w rozdawaniu książek religijnych i dewocjonalistów¹².

W 1908 roku zgromadzenie prowadziło 15 internatów dla ubogiej młodzieży, dziewięć szkół podstawowych, dziewięć patronatów dla młodzieży fabrycznej i dwanaście pracowni rzemieślniczych¹³.

W latach międzywojennych zgromadzenie braci dolorystów funkcjonowało jako Towarzystwo Wychowawczo-Oświatowe „Przyszłość”¹⁴. O takiej formie funkcjonowania zgromadzenia zdecydował zarówno jego ukryty charakter, ale także przepisy prawne zalecane przez władze kościelne i wymagane przez władze państwowe¹⁵. W czerwcu 1920 r. 14 braci i 3 obywatele świeckich zwróciło się z prośbą do rządu polskiego o zatwierdzenie Statutu Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość” i wpisanie go do rejestru stowarzyszeń. Dnia 17 VI 1920 r. towarzystwo zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod numerem 226¹⁶.

Statutowymi celami Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość” było:

- popierać, otwierać i utrzymywać zakłady naukowo-wychowawcze wszelkiego typu i rodzaju, nie wykluczając specjalnych, gospodarstw ogrodniczo-rolniczych oraz instytucji o charakterze opiekuńczym;
- wydawać i rozpowszechniać książki i pisma;
- organizować dla młodzieży biblioteki, czytelnie, księgarnie, urządzać pokazy i wystawy;
- udzielać zapomóg kształcącej się młodzieży, względnie dorosłym¹⁷.

Cele statutowe towarzystwa były zbieżne z celami i składem zarządu zgromadzenia braci dolorystów. Po ośmiu latach statutowej działalności Towarzystwo Wychowawczo-Oświatowe „Przyszłość” zostało oficjalnie zaakceptowane także przez władzę kościelną. Dnia 7 V 1928 r. metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski erygował go jako związek religijny ze wszystkimi przywilejami i prawami osoby prawno-kościelnej. Jako taką jednostkę prawną zarejestrowano je na mocy postanowienia nr B I 1882 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Rejestrze Stowarzyszeń i Związków pod numerem 286¹⁸.

Ogólna ilość członków po rejestracji wynosiła 70 osób i dzielili się oni na rzeczywistych, honorowych i wspierających. Fundusze towarzystwa tworzone były ze składek członkow-

⁸ G. Bartoszewski, *Boży Architekt bł. Honorat Koźmiński kapucyn*, Warszawa 2003, s. 87.

⁹ R. Gumkowski, dz. cyt., s. 90.

¹⁰ M. Bagiński, dz. cyt., s. 12.

¹¹ Tamże, s. 36.

¹² G. Bartoszewski, H. I. Szumił, dz. cyt., s. 602.

¹³ Tamże, s. 603.

¹⁴ M. Bagiński, dz. cyt., s. 270.

¹⁵ A. Różycki, dz. cyt., s. 28.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ ABD, Statut Towarzystwa Wychowawczo – Oświatowego „Przyszłość”.

¹⁸ A. Różycki, dz. cyt., s. 29.

skich, zapomóg, ofiar, darowizn, zapisów, opłat za utrzymanie zakładów, procentów od majątku, przedstawień, koncertów, płatnych odczytów, pokazów, wystaw itp¹⁹.

Po zatwierdzeniu Statutu Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość” rozpoczął się prawny proces przejmowania przez nie placówek prowadzonych przez braci Dolorystów. Do najbardziej znanych ośrodków należy zaliczyć:

- zakład w Warszawie, który po odzyskaniu niepodległości został przekształcony w formalną szkołę podstawową i zakłady rzemieślnicze;
- Seminarium Nauczycielskie w Warszawie;
- zakład wychowawczy i księgarnia w Łodzi;
- warsztat rzemieślniczy w Częstochowie;
- Szkołę Rzemiosł w Zawichoście;
- zakład ogrodniczy w Radzyminie;
- zakłady rzemieślnicze i księgarnię w Wilnie²⁰.

2. Szkoła Rzemiosła w Zawichoście

Szkoła Zawodowa Rzemiosł w Zawichoście była jedyną tego typu placówką wychowawczo – oświatową, znajdującą się na terenie diecezji sandomierskiej. Jej początki wiązały się z prośbą, jaką w 1923 r. duchowieństwo i ziemiaństwo okręgu zawichojskiego skierowało do Zarządu Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość”²¹. Równocześnie powołali oni Towarzystwo Opiekunów, którego celem było wspieranie inicjatywy tworzenia szkoły. W skład jego wchodził: ks. dr J. Czernik, ks. J. Godziszewski, ks. St. Raczkowski, ks. P. Saławecki, J. Łempicka, H. Dobrska, A. Łempicki i Juliusz i Irena Targowscy, którzy stanowili zarząd²². Biskup sandomierski Marian J. Ryx oddał na rzecz szkoły opuszczony i zdewastowany budynek poklasztorny²³. Dzięki wsparciu miejscowych obywateli, Towarzystwa Opiekunów, sejmiku województwa i ministerstwa oświaty, budynki zostały częściowo wyremontowane. Chociaż w trudnych warunkach lokalowych, to w 1923 r. Męska Szkoła Rzemiosł wraz z internatem rozpoczęła działalność²⁴.

Celem szkoły miało być kształcenie i wychowanie w duchu wartości religijnych młodzieży męskiej, a także przygotowanie jej do pracy w rzemiośle²⁵. Do szkoły byli przyjmowani kandydaci po ukończeniu czterech oddziałów szkoły powszechnej. Nauka trwała 4 lata i obejmowała przedmioty ogólnokształcące i zawodowe zgodnie z programem MWRiOP. Dodatkowo wprowadzono w szkole śpiew chórally i zorganizowano orkiestrę dętą²⁶.

W 1923 r. uruchomiono w szkole dwa działy: krawiecki i szewski, a w 1926 r. dział stolarski²⁷. Przy szkole funkcjonował internat, który był obowiązkowy dla wszystkich uczniów. Umożliwiał to wszechstronne oddziaływanie wychowawcze na młodzież. Jednym ze środ-

¹⁹ Tamże.

²⁰ G. Bartoszewski, H. I. Szumił, dz. cyt., s. 604.

²¹ J. Zub, *Klasztor pofranciszkański w Zawichoście w świetle ostatnich badań*, „Zeszyty Sandomierskie” 11 (2004), nr 18, s. 36.

²² M. Bagiński, dz. cyt., s. 150.

²³ Archiwum Diecezji Sandomierskiej (dalej cyt. ADS), Zgromadzenie Braci Dolorystów, zaczęte w roku 1930. Pismo bpa M.J. Ryxa do Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość” z 10 VII 1922 r.

²⁴ M. Bagiński, dz. cyt., s. 153.

²⁵ Tamże, s. 151.

²⁶ Tamże, s. 152.

²⁷ Tamże, s. 153.

ków tego oddziaływania był ściśle przestrzegany plan dnia²⁸, który przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Rozkład dnia w Szkole Rzemiosł w Zawichoście.

Godzina	Czynność
Dzień powszedni	
5.30 – 6.00	Pobudka, poranna toaleta
6.00 – 7.00	Modlitwa, lektura duchowa, Msza Święta
7.00 – 7.30	Śniadanie, czas wolny, sprzątanie
7.30 – 11.30	Lekcje i warsztaty
12.30	Obiad
13.00 – 15.45	Lekcje i warsztaty
15.45 – 17.00	Sprzątanie w pracowniach
17.00 – 18.00	Czas wolny, kolacja
19.00 – 20.30	Przygotowanie lekcji, modlitwa, cisza nocna
Dzień świąteczny	
6.30	Pobudka, poranna toaleta, modlitwy
7.30	Czytanie, czas wolny
8.00	Śniadanie
9.00	Masza Święta
10.00 – 12.30	Odczyty, zebrania organizacyjne, pogadanki
12.30	Obiad, czas wolny
14.30	Wycieczki, gry i zabawy
18.00	Kolacja
19.30	Zabawy
20.30	Modlitwa, cisza nocna

Źródło: M. Bagiński, *Rys historyczny Zgromadzenia Synów Matki Bożej Bolesnej, Rady – min1940*, mps w ABD, s. 272-273.

Szkoła utrzymywała się ze środków finansowych zgromadzenia braci dolorystów (Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość”), dotacji państwowych i komunalnych, opłat uczniowskich, ofiar osób prywatnych i opłat pobieranych za usługi świadczone w warsztatach szkolnych²⁹.

Wychowaniem i nauką chłopców kierowali nauczyciele, należący do Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość”. W chwili otwarcia personel szkoły tworzyli: ksiądz prefekt, kierownik, 2 nauczycieli, 3 majstrów, 4 czeladników, wychowawca, sekretarz-gospodarz, ogrodnik, zakrystianin, 3 kucharki, stróż i woźny, a także praczka – razem 20 osób³⁰.

²⁸ Tamże, s. 273.

²⁹ ADS, Zgromadzenie Braci Dolorystów, zaczęte w roku 1930. Pismo br. J. Neumana przełożonego generalnego zgromadzenia braci dolorystów do ordynariusz diecezji sandomierskiej z dnia 15 X 1930 r.

³⁰ M. Bagiński, dz. cyt., s. 271.

Pierwszymi wychowankami szkoły byli chłopcy z Warszawy³¹. Ze względu na warunki lokalowe w pierwszym roku pracy szkoła kształciła 12 chłopców. Z czasem zaczęto przyjmować młodzież z Zawichostu i okolicy. Ze względu na atrakcyjne profile kształcenia szkoła cieszyła się dużą popularnością³². W 1925 r. zgłosiło się do niej 200 chętnych chłopców a przyjęto 70 uczniów³³.

W szkole działały organizacje młodzieżowe: Służba Polsce, Związek Młodzieży Polskiej i samorząd szkolny. Ten ostatni był swoistą formą kształcenia obywatelskiego. Posiadał swój zarząd, komisje kulturalno-oświatową, gospodarczą, rewizyjną, a także wydawał szkolne pismo „Strażnica”. Prowadził też sklepik i bibliotekę szkolną, współorganizował liczne wycieczki. Urządzał przedstawienia, odczyty i okolicznościowe akademie³⁴. Dużą popularnością w środowisku zawichojskim cieszyły się współorganizowane przez samorząd szkolny coroczne wystawy prac uczniów i koncerty szkolnej orkiestry dętej. Poprzez takie działania szkoła wywierała znaczny wpływ na życie kulturalne miasta³⁵. Fakt ten podkreślił także biskup sandomierski w sprawozdaniu do Rzymu. Zwracał uwagę na to w jaki sposób placówka wpływa na społeczność lokalną poprzez kształtowanie postaw młodzieży³⁶.

Przeszkodę w dynamicznym rozwoju szkoły stanowiły warunki lokalowe. Pierwszy dyrektor placówki – br. Wichurski wielokrotnie zwracał uwagę na ten problem Towarzystwu Opiekunów. Podobne spostrzeżenia związane z funkcjonowaniem szkoły mieli też wizytatorzy. Z inicjatywy Towarzystwa Opiekunów zorganizowano zbiórki pieniężne wśród miejscowej ludności, wśród duchowieństwa, swoją pomoc zadeklarował też ordynariusz sandomierski bp M. Ryx. Dzięki uzyskanym tą drogą środkom, realną stała się rozbudowa szkoły. We wrześniu 1928 r., po uroczystym poświęceniu kamienia węgielnego, rozpoczęto realizację projektu. Zakładano, że rozbudowa umożliwi otwarcie kolejnych profili kształcenia, a mianowicie: czapnictwa, koszykarstwa i ślusarstwa³⁷. Dzięki staraniom dyrektora brata Wichurskiego, szkoła otrzymała 20 000 zł dotacji z funduszy państwowych. Za te pieniądze zakupiono dodatkowe maszyny stolarskie³⁸ i wybudowano przy szkole elektrownię, która zasilala w prąd nie tylko szkołę, ale także i miasto³⁹.

Podczas okupacji szkoła funkcjonowała, pomimo że część budynków zajęły wojska niemieckie. W tym okresie do szkoły uczęszczało 400 uczniów. Władze okupacyjne nie ograniczyły liczby uczniów, gdyż zależało im na wykształceniu jak największej liczby rzemieślników, którzy mogliby się stać w przyszłości tanią siłą roboczą⁴⁰. Młodzież uczyła się wyłącznie pod opieką Polaków, którzy z narażeniem naucali, wbrew zakazom, uczyli też historii Polski. Działalność ta nie została zdemaskowana przez władze niemieckie⁴¹. W 1940 r. dyrektorem szkoły został brat Płoszaj, a zastępcą brat Bagiński, we sytuacji, gdy dyrektor brat Wichurski został aresztowany⁴².

W 1946 r. bracia wyremontowali część budynków zniszczonych przez Armię Czerwoną. Dzięki wsparciu finansowemu kuratorium w Kielcach udało się też dokonać napraw niezbęd-

³¹ Sieroty po poległych i zaginionych podczas wojny, objęte opieką przez Towarzystwo Wychowawczo-Oświatowe „Przyszłość”. Zob. M. Starzyk, *Moje spojrzenie na dzieje Zawichostu*, Sandomierz 1994, s. 31.

³² Tamże.

³³ M. Bagiński, dz. cyt., s. 154.

³⁴ Tamże, s. 164 – 165..

³⁵ M. Starzyk, dz. cyt., s. 32.

³⁶ A. Różycki, dz. cyt., s. 26.

³⁷ M. Bagiński, dz. cyt., s. 154,

³⁸ Tamże, s. 162.

³⁹ M. Starzyk, dz. cyt., s. 34.

⁴⁰ M. Bagiński, dz. cyt., s. 46.

⁴¹ Tamże, s. 47.

⁴² Gestapo aresztowało dyrektora brata Wichurskiego pod zarzutem ukrywania mężczyzny należącego do podziemnej organizacji wojskowej. Zob. Tamże.

nych dla funkcjonowania warsztatów szkolnych⁴³. Szkoła mogła kontynuować swoją działalność nie tylko ze względu na przeprowadzone remonty, ale także ze względu na sytuację prawną. Towarzystwo Wychowawczo-Oświatowe „Przyszłość” zostało bowiem na nowo wpisane do Rejestru Stowarzyszeń i Związków i bracia doloryści mogli bez przeszkód zarządzać placówką⁴⁴. Podstawą prawną ponownego wpisania go do Rejestru Stowarzyszeń i Związków był art. 21 Prawa o Stowarzyszeniach⁴⁵.

W roku szkolnym 1946/47 w szkole zdobywało zawód 120 uczniów, natomiast w roku szkolnym 1947/48 – 98. Kształcono młodzież w następujących kierunkach: stolarskim, krawieckim i ślusarsko – mechanicznym. Przy szkole funkcjonowała też kuchnia, która każdego dnia wydawała posiłki dla 60 osób. Na skutek działań wojennych zniszczeniu uległ internat i po wojnie mieszkało w nim tylko 30 osób. Pracowało tu 12 nauczycieli – 4 nauczało teorii, a 8 przygotowania zawodowego. Wznowiły w szkole swoją działalność samorządy klasowe oraz organizacje szkolne – Służba Polsce, Związek Młodzieży Polskiej⁴⁶.

3. Zabór mienia i likwidacja szkoły.

W dnia 4 XII 1948 r. prezydent Warszawy przysłał przełożonemu generalnemu zgromadzenia braci dolorystów postanowienie o zawieszeniu działalności Towarzystwa Wychowawczo – Oświatowego „Przyszłość”, wyznaczając na kuratora adwokata Stanisława Wolanina. Towarzystwu zabroniono wszelkiej działalności religijno-oświatowej, gospodarczej oraz prowadzenia swoich placówek szkolnych i wychowawczych, a całe mienie należące do towarzystwa miało być przyjęte przez skarb państwa⁴⁷. Podstawą którą zastosowano było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X 1932 r. – *Prawo o stowarzyszeniach*, w którym kompetencje zatwierdzania stowarzyszeń lub stwierdzania niespełnienia warunków do legalizacji, miał prezydent miasta stołecznego Warszawy⁴⁸. Argumentami decydującymi w przypadku Towarzystwa „Przyszłość” były zarzuty, że „w swojej działalności wykracza poza ramy wyznaczone jego statutem, przez prowadzenie w swoich zakładach szeregu placówek obliczonych na zysk, co jest sprzeczne z art. 1 prawa o stowarzyszeniach, że ponadto gospodarka tegoż stowarzyszenia jest chaotyczna wskutek braku właściwych ksiąg i dokumentów, które by umożliwiły jej kontrolę. W decyzji nie wskazano jednak ani jednego konkretnego faktu na potwierdzenie postawionych zarzutów”⁴⁹. Skutkowało to upadkiem działalności wychowawczo – oświatowej braci dolorystów.

W przypadku Szkoły Rzemiosła w Zawichoście, likwidacja, a potem upaństwowienie miały również podstawy ideologiczne. Nie ważne było kształcenie młodzieży na wysokim poziomie zawodowym, przygotowując do pracy w warunkach dokonującej się transformacji kraju, że włączono się w odbudowę zniszczonego państwa. Zadaniem, które postawiła sobie władza komunistyczna, była walka z Kościołem odbierając mu prawa do publicznej działalności, kształcenia i wychowywania młodzieży⁵⁰.

Przełożony domu zakonnego z Zawichostu w liście do biskupa sandomierskiego opisywał proces likwidacji szkoły: „Na zarządzenie Szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach w dniu 17 grudnia 1948 r. o godz. 16 poddano rewizji pokój dyrektora Szkoły Rzemiosła br. Mariana Bagińskiego i przełożonego domu br. Bolesława Neumana, przy tym

⁴³ A. Różycki, dz. cyt., s. 48.

⁴⁴ Tamże, s. 52.

⁴⁵ Zob. Prawo o Stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 roku. (Dz. U. RP z 1932 r., nr 94, poz. 808).

⁴⁶ A. Różycki, dz. cyt., s. 50.

⁴⁷ Tamże, s. 52.

⁴⁸ Dz. U. z 1932 r., nr 94, poz. 808.

⁴⁹ A. Różycki, dz. cyt., s. 52.

⁵⁰ Zob. Tamże, s. 53; ADS, Szkolnictwo ogólne z lat 1941 – 1955, Pismo bpa J.K. Lorka do przewodniczącego Komisji Szkolnej Episkopatu Polski z dnia 1 VII 1949 r.

zabrano korespondencję, dotyczącą Zgromadzenia i Towarzystwa „Przyszłość”, pod którym figurowała szkoła. Ponadto zabrano pieczęcie szkoły okrągłą i podłużną⁵¹. Przełożony domu zakonnego zwracając się do biskupa, prosi o interwencję w tej sprawie i złożenie protestu u władz wojewódzkich oraz w Ministerstwie Administracji Publicznej. W dalszej części pisma informował, że wyznaczono na kuratora szkoły obywatela Pyrkę – dyrektora Liceum Przetwórczego w Sandomierzu, a jednemu z nauczycieli Piotrowi Bartosiewiczowi polecono w zastępstwie pełnić obowiązki dyrektora. Komisja likwidacyjna zabezpieczyła księgi rachunkowe oraz książki z biblioteki szkolnej a w spisanim protokole przejęła całkowicie cały majątek szkoły ruchomy i nieruchomy.⁵² Ze względu na liczne protesty władz zakonnych i episkopatu na czele z abp. St. Wyszyńskim, do najwyższych organów państwowych, proceder likwidacji majątku zakonnego wstrzymano do 1 lutego 1949 r., kiedy to ostatecznie Zarząd Miejski miasta Warszawy, Wydział Społeczno-Polityczny, rozwiązał Stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Wychowawczo-Oświatowe Przyszłość”⁵³. Likwidatorowi Stanisławowi Wolaninowi, wyznaczonemu przez władzę państwową, polecono przekazanie całego majątku towarzystwa, zarządzanego przez braci dolorystów, na rzecz Ministerstwa Oświaty lub instytucji wskazanych przez nie.⁵⁴

4. Podsumowanie

Władze państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości, począwszy od 1918 r., były przychylnie wszelkim inicjatywom społecznym i kościelnym na polu oświatowo-wychowawczym, które wychodziły naprzeciw potrzebom odradzającego się państwa. Zgromadzenie Braci Dolorystów, zajmujące się wychowaniem i kształceniem chłopców, przygotowując ich do pracy w rzemiośle tę przychylność dobrze wykorzystało. Począwszy od 1920 r., wobec władz państwowych, zaczęło działać na polu edukacji, pod szyldem Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłości”. Taka działalność statutowa zgromadzenia umożliwiała również na prowadzenie Szkoły Rzemiosła w Zawichoście, która wychodziła naprzeciw oczekiwaniom społecznym i kościelnym w diecezji sandomierskiej. Działalność Męskiej Szkoły Rzemiosła w Zawichoście począwszy od 1923 r., poprzez okres okupacji, aż do 1948 r., umożliwiła wielu młodym chłopcom zdobycie wykształcenia zawodowego i przygotowanie ich do pracy w rzemiośle. W szkole zawichojskiej przygotowywano do wykonywania najbardziej poszukiwanych profesji, do których zaliczano takie zawody jak: ślusarsko-mechaniczne, szewsko-cholewkarskie, stolarskie czy krawieckie. Poza edukacją zawodową młodzież męska otrzymywała staranne wychowanie religijne oraz społeczno-patriotyczne, działając w organizacjach szkolnych. Męska Szkoła Zawodowa ciesząca się dużym uznaniem i popularnością, przestała funkcjonować pod szyldem kościelnego Towarzystwa Braci Dolorystów. Na skutek bezwzględnej polityki wyznaniowej, prowadzonej od 1948 r. przez władze komunistyczne, wrogo nastawione do instytucji kościelnych została upaństwowiona i przejęta przez państwo.

⁵¹ ADS, Zgromadzenie Braci Dolorystów, zaczęte w roku 1930, Pismo przełożonego Domu Zakonnego w Zawichoście Br. Józefa Bolesława Neumana do ordynariusza diecezji sandomierskiej z dnia 20 I 1949 r.

⁵² Tamże.

⁵³ A. Różycki, dz. cyt., s. 54.

⁵⁴ Zob. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945 – 1967*. t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006, s. 186.

LA FRATERNITA DELLA MADONNA ADDOLORATA E LA LORO ATTIVITA CULTURALE A ZAWICHOST

La conclusione

Il governo polacco, dopo quando riceve l'indipendenza nazionale, cominciando dal 1918, era molto aperto a tante attività sociali ed ecclesiali nel campo culturale ed educativo, che hanno dato un sostegno alle attese del paese che si riprendeva. La fraternita della Madonna Addolorata, che si preoccupava per l'educazione dei ragazzi, aiutandoli a imparare artigianato, ha fatto bene il suo compito educativo e professionale. Dal 1920 la fraternita ha cominciato l'educazione ufficiale, sotto nome della Compagnia Educativo-Culturale "Il Futuro". Questa attività statale della Fraternita ha dato tante possibilità alla Scuola dell'Artigianato a Zawichost, che era utile nel campo sociale ed ecclesiale nella Diocesi di Sandomierz. L'attività della Scuola Maschile Artigianata a Zawichost, cominciando dal 1923, poi durante l'occupazione, fino a 1948, ha dato la possibilità a tanti ragazzi a ricevere la professione adeguata nel campo artigianato. Nella scuola a Zawichost si preparavano per le più ricercate professioni, fra cui possiamo sottolineare alcune: fabbro-ferraio, meccanico, falegname, sarto, calzolaio. Oltre le professioni principali, i ragazzi ricevevano l'educazione religiosa ed anche sociale – patriottica, partecipando in molte organizzazioni scolastiche. Questa Scuola Professionale per i ragazzi, molto conosciuta nella regione, ha finito l'attività sotto nome ecclesiastico della Fraternita della Madonna Addolorata a causa del regime comunista, che cominciando dal 1948 era molto esigente e nemico verso la Chiesa. Così la scuola è diventata una scuola statale ed era seguita dal governo.